

Sygn. akt I ACa 920/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: Agnieszka Bil

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt XXVIII C 3750/21

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. P. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 920/21

## UZASADNIENIE

Powód K. P. pozwem z 16 kwietnia 2020 roku wniósł o:

- ustalenie nieważności umowy nr (...), z dnia 26 lutego 2009 r., o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA w W. a powodem
- zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 229.961,90 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. W pozwie zgłoszono także żądania ewentualne.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu. Podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej.

Wyrokiem z 16 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że sporna umowa kredytu jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 229.961,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 września 2021 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 11.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód zawarł w dniu 26 lutego 2009 w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na podstawie tej umowy, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 389.984,40 zł z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego w W. przy ul. (...)/(...) oraz pokrycie kosztu pierwszej składki ubezpieczenia (...).

Zgodnie z § 1 ust. 3A, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2009-02-17 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 121.664,81 CHF. Kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w tym punkcie.

Zgodnie z § 9 ust. 1-3, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8, z zastrzeżeniem § 29 ust. 2 pkt 1. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony Kredyt z dnia 2009-01-20 wynosząca 0,53 % powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 7,20 % o której mowa w § 1 ust. 8 oraz § 29 ust. 2 pkt. 1. Umowa szczegółowo regulowała zasady zmiany oprocentowania.

Zgodnie z § 11 ust. 1 i nast. umowy, Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Zgodnie z § 11 ust. 5 umowy, raty kapitałowo - odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Ponadto, zgodnie z § 7 ust. 4 umowy, wysokość Kredytu, wyrażona w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz Kredytu, wyrażonych w CHF. Ponadto zgodnie z § 25 zawartej umowy, integralną część Umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadcza, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter.

W dniu 29 kwietnia 2015 r. powód zawarł z pozwanym umowę aneksu do umowy nr (...). Na mocy tegoż aneksu do dnia całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega podwyższeniu o 0.08 p.p. i wynosi 3,68. Następnego dnia po dokonaniu całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega obniżeniu o 0.08 p.p. i wynosi 3.6 %.

Na mocy umowy powód dokonał na rzecz pozwanego zapłaty z tytułu spłat rat kapitału oraz odsetek łącznej kwoty 229.961,90 zł.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie zostały indywidualnie uzgodnione. Dodatkowo powoda nie poinformowano rzetelnie o ryzyku walutowym.

Sąd uznał, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Nadto stanowisko powoda okazało się uzasadnione w części wskazującej na nieważność umowy ze względu na abuzywność klauzul walutowych. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność umowy kredytu hipotecznego.

Sąd przytoczył treść art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy i wskazał, że kwota i waluta kredytu stanowią essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy. W przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, powinna określać umowa kredytu. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być

odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu. W związku z tym rozwiązaniem banki mogą konkurować pomiędzy sobą wysokością tzw. spreadu.

Zgodnie z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Sąd, dokonując oceny postanowień spornej umowy doszedł do wniosku, iż zabrakło w umowie precyzyjnego wskazania sposobów przeliczenia waluty zobowiązania (z PLN na CHF), czy wysokości rat kapitałowo-odsetkowych do uiszczania których zobowiązany został powód. W § 1 ust. 3A umowy wskazano, iż kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 17 lutego 2009 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A., wynosi 121 664,81 CHF. Kwota niniejsza, zgodnie z umową, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Zgodnie zaś z § 10 umowy, kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat miał zostać doręczony kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat miał być sporządzany w CHF (ust. 2). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (ust. 5). Z postanowienia wskazanego wyżej nie wynikało, po jakim kursie bank będzie przeliczał wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.

Tak ukształtowane postanowienia umowne, dawały pozwanemu bankowi, a więc stronie mającej ekonomiczną przewagę, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków kredytobiorcy. Tabela kursów banku mogła bowiem być zmieniana wedle uznania pozwanego nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany mógł także w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niej najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł zostać ustalony w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Postanowienia umowne o takiej treści, zawarte w umowie kredytu, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Pozwany bank w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych. Klauzula skonstruowana w taki sposób, jak w § 10 ust. 5 spornej umowy, przyznawała bankowi tzw. subiektywną możliwość określenia wysokości świadczenia. Taka subiektywna możliwość określenia wysokości świadczenia stanowi typowy przykład naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. Nie zmieniałaby tego faktu nawet okoliczność, gdyby w konkretnym przypadku bank kształtował tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP (a więc w sposób obiektywny).

Za trafne Sąd uznał stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 1049/14, w którym SN wskazał – odwołując się do klauzuli odnoszącej się do spreadu – że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. Również w niniejszej sprawie pozwany bank dysponował wiedzą dotyczącą średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy – powodem. Powodowało to w konsekwencji nierównowagę informacyjną pomiędzy stronami spornej umowy kredytu. Nie mając takiej wiedzy jak pozwany, powód mógł jedynie w przybliżeniu oszacować wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, które będzie musiał zapłacić. Postanowienia umowne były więc w

konsekwencji nieoczywiste z punktu widzenia kredytobiorcy. Powód na żadnym etapie zawierania umowy nie został również poinformowany o sposobie tworzenia Tabel przez pozwany bank.

W ocenie Sądu zastosowana konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która dyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Przyczyną wadliwości umowy był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek – a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Kwota podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Zawarta w umowie regulacja dotycząca zasad ustalania kursów stwarza jedynie pozór jej ustalenia. Bank może zatem w zasadzie dowolnie określić kursy walut w Tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę (we frankach), którą kredytobiorca ma zwrócić. Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę, powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do niego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Sąd uznał, że umowa była nieważna, gdyż w umowie brak było określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był kredytobiorca, to jest nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia, a ponadto treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego w tym aspekcie, że zastosowany sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca mógł być – i w okolicznościach tej sprawy był – zobowiązany do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Z uwagi na powyższe, umowa jest sprzeczna z przepisami art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 58 k.c.

Sąd uznał również, iż w umowie znalazły się postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Poza sporem stron pozostawała okoliczność, iż powód działał jako konsument.

Ocenie podlegało to, czy postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest w konsekwencji dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż postanowienia umowne (§ 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 5), w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie kwoty kredytu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez bank, kształtują prawa i obowiązki powoda, a więc konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Bank – umieszczając w umowie klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach – przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Nie miało znaczenia to, że pozwany nie sporządzał tych tabel na potrzeby tej konkretnej umowy, ale w zamiarze ich abstrakcyjnego i generalnego stosowania. Znaczenie miała okoliczność, że waloryzacja rat kapitałowo-odsetkowych była dokonywana w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez udziału drugiej strony umowy (a nawet – jak w niniejszym przypadku – bez wiedzy drugiej strony, w jaki sposób waloryzacja ta wygląda).

Sąd podkreślił, że w sytuacji określenia wysokości świadczenia przyjąć należy, że miernik wartości służący waloryzacji powinien być określony w sposób precyzyjny. Jak już zostało to uprzednio podkreślone, pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia – a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. Mając na względzie powyższe uwagi, stwierdzić należy, iż umowa zawarta między stronami nie spełniała tego wymogu. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego i w konsekwencji arbitralnego, bez udziału drugiej strony czynności prawnej, modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Powodowi zaś nie udzielono nawet wyjaśnień, w jaki sposób obliczenie jego zobowiązania będzie przebiegać.

Sąd Okręgowy powołał wyrok z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, w którym Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – jednakowo brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13 (Legalis nr 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. W tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Sąd Okręgowy podzielił tę argumentację.

Sąd wskazał, że regulacje prawa polskiego o ochronie konsumentów powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Są one związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Zgodnie z wyjaśnieniami TSUE, następującym wyrażeniom: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy

nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi zaś o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Sąd wskazał wyrok TSUE w sprawach: C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Ze wskazanych wyroków wynika, że w ocenie TSUE nie jest możliwe oddzielenie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Zgodnie więc z prounijną wykładnią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, wprowadzające niczym nieograniczone ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Klauzule waloryzacyjne stanowią przy tym essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Z uwagi na powyższe, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Obowiązek wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe są zobligowane do zapewnienia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Obowiązkiem sądu krajowego jest więc ustalenie – z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy – czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi zaprezentowano wszelkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (por.: pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C 348/14, EU:C:2015:447, pkt 66).

Mając na względzie powyższe uwagi, zdaniem Sądu, sformułowania umowne – a w szczególności klauzula waloryzacyjna – nie zostały skonstruowane w sposób jasny i zrozumiały dla powoda. Pracownicy pozwanego nie

poinformowali powoda o sposobie tworzenia tabel kursów banku, nie przedstawili mu historycznych wykresów pokazujących kształtowanie się kursu franka, jak również nie wyjaśnili, iż raty kapitałowo-odsetkowe mogą w drastycznym stopniu wzrosnąć. Wręcz przeciwnie – powód był informowany o tym, iż oferta ta jest korzystna i bezpieczna, a ryzyko jedynie hipotetyczne. Takie przedstawienie produktu, w sytuacji gdy umowa w istocie nie zawierała jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, który był przekonany, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Pozwany powinien dochować należytej staranności w poinformowaniu klienta o ryzyku. W niniejszej sprawie, pozwany takiej należyłości nie dochował. W konsekwencji zaś, obciążenie powoda niczym nieograniczonym ryzykiem, bez wątpienia godziło w interesy powoda. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta. Pozwany zapewnił sobie niczym nieograniczoną dowolność przy określaniu kursu CHF na potrzeby obliczenia raty kredytu. Badając przedmiotową kwestię Sąd dostrzegł także, że jakkolwiek kursy banku kształtowały się w odniesieniu do kursów rynkowych, to jednocześnie mechanizm spreadu walutowego pozwalał bankowi na sztuczne zaniżanie kursu kupna oraz podwyższanie kursu sprzedaży we własnej tabeli, a tym samym prowadził do uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści kosztem powoda.

Sąd przypomniał, że to właśnie nadużycia ze strony instytucji bankowych w postaci stosowania nadmiernie wysokiego spreadu przy ustalaniu we własnych tabel kursowych kursów wykorzystywanych do rozliczenia kredytów walutowych z konsumentami, wywołały w końcu w 2011 roku reakcję ustawodawcy w postaci uchwalenia tzw. ustawy antyspreadowej (ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). W świetle powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna wprowadzona przez pozwanego do umów, sformułowana bez dochowania wymogu jasnego i zrozumiałego przedstawienia jej warunków, w sposób sprzeczny z wymogami stawianym przez art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywę 93/13, naruszała dobre obyczaje oraz godziła w słuszne interesy konsumenta.

Niedozwolone postanowienie umowne (385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględnia z urzędu. Na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszczalne jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego przez sąd. Jak wskazał w punkcie 3) sentencji wyroku C-260/18 (D.) Trybunał Sprawiedliwości, nie jest przy tym możliwe (zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienie w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 3531 k.c., 354 k.c. (por. pkt. 8-11 oraz pkt. 59, 60, 61, 62 wyroku). Tezy powyższego wyroku będą miały zastosowanie również w niniejszej sprawie. Wskazane orzeczenie zapadło bowiem w odniesieniu do analogicznie skonstruowanej umowy kredytu indeksowanego, zawartej w Polsce pomiędzy konsumentem a innym bankiem. TSUE negatywnie ocenił możliwość wypełnienia luk w umowie, które są wynikiem abuzywności postanowień umownych dotyczących ryzyka walutowego, na podstawie powołanych w odesłaniu prejudycjalnym przepisów prawa polskiego, w analogicznym do niniejszej sprawy stanie faktycznym i prawnym. Powyższy wyrok wykluczył możliwość interpretowania przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy (pkt 3 sentencji wyroku C-260/18). TSUE co prawda potwierdził możliwość dopuszczenia w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwości zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (pkt 59 wyroku C-260/18 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej

wyjaśnił następnie, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym (pkt. 61 i 62).

Zgodnie z powyższymi rozważaniami, umowę kredytu, stanowiącą przedmiot oceny w niniejszej sprawie, należy uznać za nieważną również z powodu występujących w niej klauzul niedozwolonych.

Biorąc pod uwagę ustaloną przez TSUE wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 należy wskazać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym postanowieniem umownym, lecz stanowią element postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko zmiany kursu walut, a tym samym określają główny przedmiot umowy. Wprowadzenie ryzyka wymiany do przedmiotowych umów nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Pozwany bank nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając żadnych informacji, które umożliwiłyby powodowi rozeznac się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy kredytu.

Działanie banku zostało uznane przez Sąd za sprzeczne z dobrym obyczajami. W istocie bowiem, bank zataił przed konsumentem kluczowe informacje, które umożliwiłyby konsumentowi podjęcie świadomej i przemyślanej decyzji, nie przedstawił powodowi rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank nie zaproponował też żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe, uwzględniając słuszne interesy obu stron umowy. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki.

Każdorazowy wzrost kursu CHF w relacji do PLN w stosunku do kursu z dnia przeliczenia kursem kupna wypłaconych środków pieniężnych, powodował podwyższenie podstawy oprocentowania kredytu, zwiększając wysokość odsetkowej części raty, a także prowadził do uiszczania w kapitałowej części raty ukrytego oprocentowania w postaci różnicy kursowej (zwyżki kursu). W konsekwencji, nawet przy niskiej stawce LIBOR i niskiej prowizji, kredyt ten był niezwykle korzystny dla banku, co podkreślają dane o wysokości spłaty dokonanej przez powoda. Spełniona jest wobec tego także ostatnia przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sporna umowa kredytu jest nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nakazuje w krajowym porządku prawnym poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające essentialia negotii stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu podstawę prawną stanowi w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności. Nie zaistniały zatem ważne postanowienia umowne, które zobowiązywałyby bank do udzielenia kredytu, a powoda do jego spłaty na warunkach określonych w umowie. Niedozwolone okazało się postanowienie określające konieczny element stosunku prawnego, zatem ze względu na brak minimalnego konsensu umowa musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną. Obowiązanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Oznacza to, że taka umowa nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc.

Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, gdyż każde miesięczne świadczenie, którego dotyczy miało swój niezależny byt prawny, przez co nie może zostać uznane za okresowe. Wszak podstawa świadczenia, zarówno co do zwrotu kapitału, jak i odsetek, była nieważna i wobec wyraźnej woli konsumenta, nie została utrzymana w mocy. Wymusza to zatem zastosowanie terminu podstawowego przedawnienia z art. 118 k.c. (10 i 6 letniego) z tym zastrzeżeniem, że z orzecznictwa TSUE wynika, iż bieg terminu przedawnienia roszczeń konsumenta



nie może rozpocząć się wcześniej, aniżeli od dnia, w którym mógł dowiedzieć się o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy 93/13. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy jest zaś nieprzedawnialne.

Powód posiadał interes prawny w ustaleniu, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta z pozwanym jest nieważna, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne i ustalić, że zawarta pomiędzy K. P. a (...) Bank S.A. umowa z dnia 26 lutego 2009 roku jest nieważna i w związku z tym zasądzić od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę. O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 16 września 2021 roku do dnia zapłaty, a więc od dnia wyrokowania i oddalił żądanie powoda dalej idące, w zakresie odsetek za opóźnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany w części, tj. w zakresie pkt I., II., IV, zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 k.p.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że:

i. umowa kredytu nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitalowo-odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz braku wiedzy kredytobiorcy, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku;

i. powoda nie poinformowano rzetelnie o ryzyku walutowym;

ii. bank ustalał kursy w sposób arbitralny;

(...). postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień;

pominięciu okoliczności, że:

iv. w momencie kontraktowania strony wyrażały chęć zawarcia umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą. W konsekwencji, ciężar rozważań Sądu winien był skupić się na ustaleniu kursu obiektywnego i sprawiedliwego celem zastąpienia odniesienia do tabel kursowych banku, zamiast eliminacji indeksacji w całości.

a. art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powoda o nienegocjowanym charakterze umowy oraz brakach w jego wiedzy o udzielonym kredycie i zasadach jego funkcjonowania,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 1) k.p.c. i art. 271<sup>1</sup> k.p.c. dokonaną a priori i pozbawioną podstaw, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań dowodu z dokumentu w postaci protokołu rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierający zeznania M. D., do którego treści Sąd w ogóle się nie odniósł (milczące pominięcie),

c. art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2) k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o dowodu z opinii biegłego i w konsekwencji błędne ustalenie przez Sąd, że:

- bank w sposób dowolny i arbitralny ustalał kursy walut publikowane w tabeli kursowej banku, bez uwzględnienia fundamentalnych zasad rynku finansowego, a więc klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

- kursu CHF z tabel banku nie można zastąpić kursem średnim CHF NBP.

Pozwany zarzucił także obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Pr. bank, poprzez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna;

a. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy kredytobiorcy oraz nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, zaś sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jako w oczywisty sposób niedozwolony;

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. poprzez uznanie, że postanowienia umowy dotyczące samej konstrukcji kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej nie zostały indywidualnie uzgodnione;

c. art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez pominięcie - przy ocenie zgodności spornych postanowień z dobrymi obyczajami - szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności;

d. art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank, w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co przekłada się na arbitralne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy;

e. art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Pr. bank, poprzez stwierdzenie nieważności umowy co było wynikiem błędnego utożsamienia klauzuli indeksacyjnej z klauzulami przeliczeniowymi i ich kwalifikacji jako postanowień dotyczących głównego świadczenia stron;

f. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, podczas gdy po eliminacji kwestionowanych postanowień umowa może nadal obowiązywać;

g. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez pominięcie skutków prawnych jakie należy wyciągnąć z zawartego w kwietniu 2015 r. aneksu do umowy kredytu, mimo że zawarcie przez strony aneksu oznacza, iż obu stronom zależało na potwierdzeniu istnienia i utrzymania umowy kredytu w mocy;

h. art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Pr. bank., art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 i art. 5 Dyrektywy 93/13 poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i uznanie, że kurs średni NBP nie jest właściwy do zastosowania w umowie kredytu;

i. art. 358 § 2 k.c. poprzez zanegowanie okoliczności, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni;

j. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy powód nie wykazał interesu prawnego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, pozwany natomiast nie zdołał wykazać podnoszonych w apelacji zarzutów naruszenia zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1. K.p.c.

Ustalenia Sądu Okręgowego, dokonane na podstawie trafnie ocenionego materiału dowodowego, są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je w całości za własne.

Zasadniczo trafna jest też ocena prawna Sądu I instancji co do abuzywności postanowień umownych, w szczególności klauzuli indeksacyjnej w zakresie, w jakim nakłada ona na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe – vide § 7 ust. 4 i § 11 ust. 5 umowy.

Za wadliwe Sąd Apelacyjny uznaje natomiast stanowisko o bezwzględnej nieważności umowy, co zostanie omówione w końcowej części uzasadnienia.

Bezskuteczne są zarówno zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego w zakresie, w jakim odnoszą się do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów o ochronie konsumentów.

Prawdą jest, że w wielu miejscach uzasadnienia Sąd Okręgowy nie dokonał wystarczającego rozróżnienia między klauzulą ryzyka kursowego związaną z samym wprowadzeniem mechanizmu indeksacji i uzależnieniem salda kredytu i wysokości rat od przyszłych kursów CHF, a klauzulą spreadową (przeliczeniową), tj. postanowieniami określającymi mechanizm ustalania kursu waluty na dzień uruchomienia kredytu lub jego transzy i na dzień spłaty każdej raty. Ten niedostatek uzasadnienia Sądu I instancji nie miał jednak negatywnego wpływu na sam wynik sprawy, nie umożliwił kontroli instancyjnej ani nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podkreśla zatem, że mowa tu o dwóch różnych grupach postanowień umownych, składających się na klauzulę indeksacyjną. Wyodrębnia się: 1. ryzyko kursowe – wyrażające się w samej indeksacji do waluty obcej, 2. postanowienia spreadowe – czyli szczegółowe zasady obliczania kursów na potrzeby wykonania przez obie strony umowy swoich świadczeń.

Analizę umowy zacząć należało od oceny ryzyka kursowego, jako określającego główny przedmiot umowy.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powoda pouczone o ryzyku kursowym jedynie w sposób formalny, nie przekazując mu żadnych informacji o tym, jak duże jest prawdopodobieństwo wzrostu kursy CHF w okresie kredytowania i jak bardzo może ono wpłynąć na saldo zadłużenia po przeliczeniu na PLN oraz wysokość rat. Wbrew stanowisku pozwanego, inne wnioski nie wypływają także z zeznań powoda (k. 209-210). Pozwany próbuje zmanipulować treść zeznań powoda i wyprowadzić z nich wniosek, jakoby powód zawierając umowę kredytu dysponował możliwościami oszacowania realnych ekonomicznych konsekwencji indeksacji do CHF dla jego przyszłych zobowiązań. Tymczasem z zeznań powoda wynika tylko tyle, że wiedział, że zmiana kursu będzie miała wpływ na raty. Taką wiedzę miał niewątpliwie każdy konsument, a gdyby nawet znalazł się kredytobiorca tak oderwany od rzeczywistości, że tej podstawowej wiedzy by nie posiadał, to takie pouczenie niewątpliwie uzyskał pisemnie od pozwanego. Nie jest to jednak równoznaczne z posiadaniem przez konsumenta wiedzy o rynkach kapitałowych, wpływie różnych czynników na kursy walut, możliwości przewidzenia przez niego osłabienia się złotego i skali tego osłabienia. Nie ma też w materiale dowodowym sprawy podstaw do ustalenia, że powód mógłby następnie samodzielnie obliczyć, jak może takie osłabienie PLN wpłynąć na jego zadłużenie. To pozwany, jako profesjonalista, winien był przedstawić konsumentowi takie rzetelne informacje, skoro zdecydował się wprowadzić do swojej oferty kredyty indeksowane do waluty obcej, w której konsumenci nie uzyskiwali dochodów. Skoro zaś ograniczył się do jedynie formalnego pouczenia, to oznacza, że nie sformułował postanowień wprowadzających do umowy ryzyko kursowe w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Trafnie uznał też Sąd I instancji, że klauzula indeksacyjna nie była indywidualnie negocjowana. To, że powód mógł wybierać między różnymi produktami finansowymi pozwanego, w szczególności mógłby ubiegać się o kredyt złotowy, a zdecydował się na kredyt indeksowany, nie jest dowodem na możliwość negocjowania, a w efekcie takich negocjacji indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu indeksowanego, w tym samej klauzuli indeksacyjnej. Nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru pomiędzy kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę.

Rozważania Sądu Okręgowego co do postanowień kursowych (spreadowych), mają wtórne znaczenie, bowiem wobec skutków abuzywnego ryzyka kursowego w postaci upadku umowy, abuzywność postanowień spreadowych (lub jej

ewentualna zgodność z przepisami) nie mogła już wpłynąć na wynik sprawy. Krótko jednak Sąd Apelacyjny wskazuje, że ocenie pod kątem możliwej abuzywności podlega mechanizm ustalania kursów walut przejęty do umowy z wzorca umownego stworzonego przez pozwanego bank, a nie to, czy i w jaki sposób przedsiębiorca faktycznie wykorzystywał na etapie realizacji umowy możliwości, jakie przyznał sobie tymi klauzulami. Abuzywność klauzul spreadowych w spornej umowie jest natomiast oczywista w świetle wykładni dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE, choćby z wyroku z dnia 18.11.2021, C-212/20.

To, czy i w jakim zakresie pozwany następnie w praktyce wykorzystywał wskazane klauzule abuzywne, nie należy do okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ma bowiem obowiązek nie stosować niedozwolonych postanowień w umowach, niezależnie od tego, czy faktycznie przedsiębiorca wykorzystywał przewagę, jaką te postanowienia stwarzały na jego rzecz. Wobec tego nie był zasadny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i odnośny zarzut apelacji jest bezpodstawny.

Powołane przez pozwanego zeznania świadka M. D., pochodzące z innej zresztą sprawy, co godziłoby w zasadę bezpośredniości, były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Osoba ta nie uczestniczyła bowiem w zawieraniu umowy z powodem, a ogólne zeznania o tzw. praktyce bankowej nie mogły żadną miarą stanowić dowodu na to, jaki zakres informacji o ryzyku kursowym został przedstawiony powodowi na etapie zawierania umowy poddanej w tej sprawie pod osąd Sądu.

Wobec niezasadności zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i wadliwych ustaleń, nie mogły się także ostać zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c., także w związku z art. 65 k.c., art. 69 pr. bank. i art. 6 dyrektywy 93/13.

Sąd Okręgowy słusznie odwołał się do orzecznictwa TSUE, w szczególności do wyroku w sprawie C-186/16, A., i prawidłowo wyłożył obowiązek wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem. Rozważania Sądu są także zgodne z wyrokiem TSUE z 10.06.2021 r., C-776/19 (...). Porównanie standardu informacyjnego określonego tymi orzeczeniami z zakresem informacji przekazanych przez pozwanego powodowi prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż ryzyko kursowe nie zostało wprowadzone do umowy postanowieniami sformułowanymi prostym i zrozumiałym językiem. Podkreślić trzeba przy tym, że dowód w tym zakresie spoczywał na pozwanym, nie można bowiem oczekiwać od żadnej strony, a zatem także od konsumenta, przedstawiania dowodów na okoliczność negatywną (brak zaistnienia faktów), taki dowód z zasady jest bowiem niemożliwy – por. wyrok TSUE z 10.06.2021 r., C-776/19 (...). To pozwany miał obowiązek przedstawić dowody na okoliczność sformułowania ryzyka kursowego językiem prostym i zrozumiałym, któremu to obowiązkowi nie podołał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi żadnych wątpliwości ocena Sądu Okręgowego, że pozwany naruszył przy tym dobre obyczaje. Zostało bowiem wykazane, że nie traktował on konsumenta w sposób rzetelny i uczciwy, skoro oferując mu umowę kredytu indeksowaną do jednej z najsilniejszych walut, nie przedstawił mu informacji o wiążących się z tym zagrożeniach, szczególnie zważywszy na wieloletni okres obowiązywania umowy.

Jest też oczywiste, że nałożenie na konsumenta wieloletniego pełnego ryzyka kursowego rażąco naruszało interesy powoda, narażało go bowiem na nieograniczony wprost wzrost zadłużenia.

Reasumując, ryzyko kursowe, które określa główny przedmiot umowy kredytu (por. przykładowo wyroki TSUE w sprawach C -186/16 i C- 118/17), jest w ocenianej umowie wprowadzone postanowieniem niedozwolonym. Jednocześnie usunięcie tego ryzyka (a jest obowiązkiem sądu niestosowanie klauzuli niedozwolonej), prowadzi – obiektywnie - do upadku całej umowy. W szczególności w świetle wykładni przepisów dyrektyw 93/13 dokonanej m.in. ww. dwoma wyrokami a także wyrokiem TSUE w sprawie C-260/18, D., nie jest możliwe przekształcenie przez Sąd umowy kredytu indeksowanego w kredyt złotowy.

Wskazane przez pozwanego przepisy nie nadają się do zapełnienia luki wynikłej z odpadnięcia ryzyka kursowego. Ponadto nie zostały spełnione podstawowe przesłanki, które warunkują wstępnie możliwość poszukiwania przez sąd krajowy przepisów dyspozytywnych w celu ochrony konsumenta przed skutkami upadku umowy. W tej sprawie brak

szczególnie negatywnych skutków upadku umowy dla powoda, jest natomiast wiążące sąd stanowisko powoda, który konsekwentnie domagał się należytej mu ochrony prawnej, dążąc do potwierdzenia nieważności umowy w wyniku bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej.

Warunek (postanowienie umowne) uznany przez sąd krajowy za nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana. Jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. wyrok TSUE z 18.11.2021 r., C-212/20, pkt 71 i 72 oraz postanowienie z dnia 4 lutego 2021 r., (...), C#321/20, niepublikowane, EU:C:2021:98, pkt 43 i przytoczone tam orzecznictwo).

Nie może także spotkać się z aprobatą Sądu Apelacyjnego próba przedstawienia aneksu z 29 kwietnia 2015 r. jako nowacji. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. (C-452/18, (...) SA, pkt 27 i 29):

- sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na ten warunek;

- jednakże zrzeczenie się przez konsumenta z powołania się na nieważność nieuczciwego warunku może być brana pod uwagę tylko wtedy, gdy w chwili tego odstąpienia konsument ten był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji. Jedynie w takiej sytuacji można uznać, że zawarcie przez konsumenta umowy odnowienia takiego warunku umownego wynika z dobrowolnej i świadomej zgody, przy poszanowaniu wymogów przewidzianych w art. 3 dyrektywy 93/13, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że powyższe przesłanki nie zostały spełnione w przypadku aneksu z 2015 r., który nawet nie dotyczył kwestii kursów, waluty spłaty, a tym bardziej ryzyka kursowego, a odnosił się wyłącznie do podwyższenia marży banku do czasu spłaty kwoty niskiego wkładu własnego.

Reasumując wszystkie zarzuty wymierzone przeciwko ustaleniom i ocenom prawnym odnoszącym się do abuzywności wskazanych postanowień umownych i upadku umowy, były chybione.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro umowa formalnie miała obowiązywać jeszcze przez następne lata, to wyłącznie wyrok ustalający mógł usunąć stan niepewności prawnej między stronami.

Pozwany słusznie natomiast podnosił zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c., choć nie mogło się to ostatecznie przełożyć na treść rozstrzygnięcia. Stanowisko Sądu Okręgowego jakoby umowa kredytu była sprzeczna z art. 69 pr. bank. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c., w szczególności nie określała wysokości świadczenia kredytobiorcy, jest nietrafne.

Sąd Apelacyjny w tym składzie nie podziela poglądu, jakoby odwołanie się w umowie do tabel kursowych banku skutkowało miało bezwzględnie nieważnością umowy kredytu. Przepisy kodeksu cywilnego nie dają podstaw do wyciągania wniosku, że sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. jest każde postanowienie umowne, które w odniesieniu do ceny lub wynagrodzenia zawiera jedynie wskazanie na podstawy ich ustalenia w przyszłości, jeżeli podstawy pozwalają stronie na pewną uznaniowość. Sąd Apelacyjny wskazuje na art. 536 § 1 k.c., odnoszący się do sprzedaży, zgodnie z którym cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Zauważyć też wypada, że katalog klauzul abuzywnych wskazany w art. 385(3) k.c., wymienia w pkt. 20 postanowienia umowne, które przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy. Gdyby w takim przypadku z zasady zachodziła bezwzględna nieważność, to nie byłoby podstaw do wymieniania postanowienia umownego tej treści w art. 385(3) k.c. Bezwzględna nieważność

jest bowiem skutkiem dalej idącym od asymetrycznej sankcji bezskuteczności, ochraniającej konsumenta, opisanej w art. 385(1) § 1 k.c.

Trzeba również pamiętać, że spread walutowy nie należy do przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu bankowego (*essentialia negotii*), i to nawet w takim przypadku, gdyby z danym rodzajem umowy kredytu wiązały się transakcje kupna i sprzedaży waluty (por. art. 69 pr. bankowego). Już z tego tylko powodu wydaje się zbyt daleko idące sięganie do skutku nieważności i rozciąganie go na całą umowę w przypadku, gdy umowa nie precyzuje zasad ustalania kursu waluty.

Prezentowane przez Sąd Okręgowy stanowisko o sprzeczności z art. 353(1) k.c. klauzuli spreadowej (kursowej) odsyłającej do wewnętrznych tabel kursowych banku, odnosić musiałyby się do wszelkich umów stosujących takie zapisy, a zatem także do umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami, gdy tymczasem w obrocie gospodarczym niejednokrotnie spotykane są umowy, w których ostateczna wysokość świadczenia, w tym wysokość ceny lub wynagrodzenia ustalona ma być w przyszłości, zwykle przez jedną ze stron, co pozwala na pewne uelastycznienie treści zobowiązania, niekoniecznie prowadząc do uprzywilejowania jednego z kontrahentów.

W tej części zarzuty pozwanego były zatem uzasadnione, nie miały jednak przełożenia na wynik sprawy, wobec trafności zaskarżonego wyroku w świetle wskazanych wyżej przepisów o ochronie konsumentów.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 i 98 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska